

Korczyk, Henryk

"Od Genui do Rapallo", Sergiusz Mikulicz, Warszawa 1966 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 58/2, 364-368

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

skiego korpusu posiłkowego przedstawiona jest niejasno (s. 148 i 154), a przecież mamy dobre źródło informacji w radzieckiej monografii¹⁰.

Na s. 240—241 autor przedstawił zabiegi działaczy KNP w sprawie pozostawienia na wschodzie wojsk niemieckich. Mamy też krótką informację o przebiegu posiedzenia Rady Najwyższej 2 listopada 1918. Autor, nie znając kilku podstawowych źródeł, spłycił analizę. W szczególności nie dostrzegł ważnego faktu, że marszałek Foch i minister Pichon utrzymywali bezpośredni kontakt z gen. Hallerem i czytali jego memoriały¹¹.

W recenzowanej monografii dostrzegliśmy szereg niejasności i nieścisłości.

S. 46 — z jakich polityków składała się „grupa”, która „uwazała odbudowę niepodległej Polski za przedsięwzięcie leżące w interesie Francji”? Na s. 295: „Paderewski wobec istnienia legalnego rządu i sejmu przybył (do Paryża) z postanowieniem rozwiązania Komitetu [...]”. Dlaczego autor pomija milczeniem takie fakty jak: Rada Ministrów na posiedzeniu 11 kwietnia 1919 powzięła uchwałę o likwidacji KNP; pomimo oficjalnej „likwidacji” poszczególne wydziały KNP pracują nadal, mając większe fundusze, do lipca 1919 r.; właśnie z tego powodu polskie MSZ nie uruchamia placówek dyplomatycznych za granicą.

S. 141 — ambasadorem rosyjskim w Waszyngtonie był Bachmetjew, a nie Bachmatjew. S. 149 — Dyrektor Departamentu Politycznego na Quai d'Orsay nazywał się de Margerie, a nie de Margarie. S. 158 — Makłakow, b. minister spraw wewnętrznych Rosji, miał na imię Wasyl, a nie Mikołaj. Należy odnotować ważny szczegół, że przybył on do Paryża w kilka dni po zwycięstwie Rewolucji Październikowej i dlatego Poincaré odmówił przyjęcia od niego listów uwierzytelniających. S. 221 — Jan Rozwadowski nie był „ekonomistą z wykształcenia”, lecz znanym i wybitnym językoznawcą.

Mimo omówionych niedociągnięć, monografia Leczyka stanowi poważny wkład do polskiej nauki historycznej. Sądzić należy, że szerokie kręgi polskich czytelników przyjmą ją z zainteresowaniem i uznaniem. Tematyka monografii ma charakter międzynarodowy, toteż wyrażamy zdziwienie, że Państwowe Wydawnictwo Naukowe nie zatroszczyło się o dodanie streszczenia w języku obcym.

Autorowi należy życzyć kontynuowania prac z dziejów polskiej dyplomacji. W szczególności nie wypełniona jest dotychczas luka na temat polskiej polityki zagranicznej w dobie Paryskiej Konferencji Pokojowej.

Aleksy Deruga

Sergiusz Mikulicz, *Od Genui do Rapallo*, Książka i Wiedza, Warszawa 1966.

Książka S. Mikulicza pt. „Od Genui do Rapallo” opisuje przebieg konferencji geneueńskiej w 1922 r. oraz daje obraz wydarzeń politycznych, które tę konferencję poprzedziły. Ramy czasowe opisywanych wydarzeń, to okres od grudnia 1921 r. do maja 1922 r. Książka wprowadza nas w zawily splot rozgrywek politycznych pomiędzy państwami zaproszonymi do Genui, zwracając uwagę na ważniej-

¹⁰ Bliższe szczegóły o antywojennym buncie i tragicznych losach 19 tys. ludzi, por. A. E. Joffe, *Russko francuzskie odnoszenija w 1917 r.*, Moskwa 1958, s.233—257, Retrospektywnie ciekawe materiały z końca 1918 r. oraz początku 1919 r. (m. in. o Polakach-Francuzach z Legii Cudzoziemskiej i Rosjanach polskiego pochodzenia); AAN, KNP t. 382.

¹¹ Memoriały Hallera dla Prezydium Komitetu Narodowego Polskiego z 29 października i 1 listopada 1918. AAN, KNP t. 186. Protokoły posiedzeń Rady Najwyższej 2 i 4 listopada 1918; T. G. M e r m e i x, *Les négociations secrètes et les quatre armistices avec pièces justificatives*, Paris 1921, s. 247 i 273 n.

sze kontrowersyjne punkty w rokowaniach, ustępstwa i kompromisy, pozwalające zrozumieć to, co się później działo na konferencji genueńskiej. Na podkreślenie zasługuje umiejętność wyciągania (względnie wybierania z dostępnej literatury) konkluzji z opisywanych faktów czy zdarzeń politycznych i przedstawiania ich na płaszczyźnie logicznych konieczności. I tak na przykład: autor umie uwypuklić konsekwencję płynącą dla Polski z francuskiego postulatu, aby w Genui ustalić odpowiedzialność całego terytorium byłego imperium rosyjskiego za zaciągnięte przez rząd carski długi; konsekwencją tą było nie tylko partycypowanie Polski w długach rosyjskich, ale i dążenie Francji do objęcia stałej kontroli finansowej nad Polską (s. 108—103, 113). Autor wyciąga wniosek, że granicę ustępstw radzieckich wobec żądań państw alianckich w Genui automatycznie wyznaczyły postanowienia traktatu rapalskiego, stanowiącego między innymi o tym, że rząd niemiecki nie będzie dochodził przywrócenia własności upaństwowionych przedsiębiorstw obywatelom niemieckim pod warunkiem, że podobne ustępstwa nie zostaną poczynione innym państwom (s. 207—208).

Do ciekawych też wysuniętych przez autora należy twierdzenie, że Lloyd George był, nie dając tego wyraźnie do zrozumienia — za porozumieniem Niemiec z Rosją Radziecką (s. 89), co uzasadnia się szeregiem argumentów przedstawionych na s. 294—298.

Nowa jest też teza autora, że najważniejszą sprawą w stosunkach powojennych w Europie, a zwłaszcza w stosunkach anglo-francuskich w okresie konferencji w Cannes, był problem stosunku mocarstw zachodnich do Rosji Radzieckiej (s. 20, 51, 324—325). Teza ta wydaje się dyskusyjna. Najważniejsze dla Francji było wówczas zagadnienie bezpieczeństwa. Wyraźnie sformułował to Briand w memorandum z 8 stycznia 1922 wręczonym Lloyd George'owi w czasie konferencji w Cannes¹. Z tym kanonem polityki francuskiej musiała liczyć się przede wszystkim Wielka Brytania, która bez zgody Francji nie mogła zrealizować swych zamierzeń; zwłaszcza na kontynencie europejskim. Stwierdzają to również autorzy brytyjscy². Problemu bezpieczeństwa nie należy przy tym zawęzić do bezpieczeństwa przed agresją niemiecką. Mogło to również oznaczać dla Francuzów bezpieczeństwo od strony W. Brytanii (kwestia łodzi podwodnych na konferencji waszyngtońskiej) (por. s. 17), albo od Rosji Radzieckiej.

Poincaré miał dokonać zwrotu w polityce zagranicznej Francji, czego autor wyraźnie nie uwypuklił (s. 28 n.); sloganowi Brianda głoszącemu, że najważniejszą rzeczą dla Francji jest bezpieczeństwo, przeciwstawił inny slogan stwierdzający, że problem reparacji jest ważniejszy od wszelkich innych problemów³. Wysłunięcie na pierwszy plan zagadnienia reparacji nie uchroniło jednak Francuzów przed zarzutem, że pod płaszczykiem domagania się spłat reparacyjnych od Niemiec dążyli do ich gospodarczej ruiny (co okupacja Ruhry zdaje się potwierdzać) i w ten sposób pośrednio — zapewniali sobie dodatkowe bezpieczeństwo⁴.

Należy również żałować, że przy tak obszernym omówieniu stosunków społeczno-politycznych w Rosji Radzieckiej, w Niemczech i w innych państwach autor

¹ *Documents diplomatiques. Documents relatifs aux négociations concernant les garanties de sécurité contre une agression de l'Allemagne, 10 janvier 1919 — 7 décembre 1923*, Paris 1924, s. 107: *Pour la France une question domine toutes les autres, c'est celle de sa sécurité.*

² E. H. Carr, *International Relations Between the Two World Wars 1919—1939*, London 1947, s. 25: *The most important and persistent single factor in European affairs in the years following 1919 was the French demand for security.* Por. także H. Nicolson, *Curzon, The Last Phase 1919—1925*, London 1937, s. 239.

³ „Le Temps” z 20 stycznia 1922, s. 6: mowa programowa Poincarégo w Izbie Deputowanych z 19 stycznia 1922. Por. także P. Miquel, *Poincaré*, Paris 1961, s. 442.

⁴ W. M. Jordan, *Great Britain, France, and the German Problem 1918—1939*, London — New York — Toronto 1943, s. 113: *...it may be held that France pursued a policy of security under the guise of demands for reparation.* Także H. Nicolson, op. cit., s. 121, 225, 241.

nie ustosunkował się do współpracy niemiecko-radzieckiej w dziedzinie militarnej⁵. W świetle powyższego teza głosząca, że układ w Rapallo nie zagrażał Polsce (s. 322), wymagałaby nowego naświetlenia. Brak także przedstawienia roli Reichswehry w jej działalności remilitaryzacyjnej przy omawianiu wewnętrznych stosunków niemieckich przed Genuą.

Przy pisaniu rozdziału I, który omawia konferencję w Cannes, autor nie sięgnął ani razu do Żółtej księgi francuskiej z r. 1924 (którą cytuje co prawda w zestawieniu literatury), ani nie uwzględnił w takim zakresie, na jaki zasługiwały, innych dwu zasadniczych źródeł do tego okresu a to: „Papers Respecting Negotiations for an Anglo-French Pact, Cmd 2169”, London 1924, oraz G. Suarez: „Briand, sa vie — son oeuvre avec son journal et de nombreux documents inédits” t. V, Paris 1941.

Autor oparł się na raportach poselstwa R. P. w Paryżu, które mimo wszystko stanowią źródło o charakterze wtórnym. Stąd płyną liczne nieścisłości, a nawet i błędy. I tak na przykład:

1. Autor pisze, że „na wiadomość o pierwszych uchwałach w Cannes Millebrand w porozumieniu z pozostałymi w Paryżu ministrami, wysłał na ręce Brianda telegram krytykujący propozycje dotyczące zwołania konferencji ekonomicznej oraz paktu anglo-francuskiego” (s. 25). Otóż należałoby dodać, że telegramów Milleranda do Brianda, krytykujących ustalenia konferencji w Cannes, było więcej niż jeden⁶.

2. Autor niezbyt jasno przedstawia (aby nie powiedzieć, że zaciemnia) sprawę memorandum brytyjskiego z 4 stycznia 1922 wręczonego w Cannes Briandowi (s. 34 n.). Cytując kilka ustępów z tego memorandum pisze, że bardziej interesujący dla historyka był jego pierwotny projekt, który zawierał „obok ogólnikowego oratorstwa bardziej konkretne, a niezbyt dla Francji korzystne warunki” (jak np. sprawę rezygnacji z budowy łodzi podwodnych, wyjaśnienie rozbieżności na Bliskim Wschodzie i zgodę Francji na udział w konferencji w Genui), co zdaje się sugerować, że w omówionym przez autora memorandum warunków tych nie było. Otóż warunki te — wraz z innym, domagającym się przyjęcia za podstawę przyszłej konferencji ekonomicznej deklaracji zawierającej zobowiązanie wszystkich jej uczestników wyrzeczenia się agresji przeciwko sobie nawzajem — były wyszczególnione w tym memorandum⁷.

3. Na s. 36—41 autor omawia stanowisko francuskie w sprawie proponowanego przez W. Brytanię traktatu przymierza francusko-brytyjskiego. Stanowisko to zostało faktycznie sprecyzowane w trzech dokumentach francuskich: w kontrprojekcie francuskim, w depeszy Poincarégo do ambasadora Saint-Aulaire'a z 23 stycznia 1922, omawiającej proponowane w tym kontrprojekcie zmiany oraz w memorandum dotyczącym modyfikacji, jakie powinny być wniesione do brytyjskiego projektu traktatu pomiędzy Francją a W. Brytanią z 2 lutego 1922⁸. Odmienność stanowiska francuskiego wyrażała się w następujących punktach: a) w domaganiu się uwypuklenia w traktacie zasady wzajemności zobowiązań (wstęp i art. 1); b) w rościąganiu zasady *casus foederis* na zdemilitaryzowaną strefę nadreńską (art. 2); c) w żądaniu utrzymania stałego porozumienia pomiędzy sztabami generalnymi obydwóch państw (art. 3), a nie w zawarciu konwencji militarnej, jak to autor podaje na s. 38; d) w ustanowieniu zobowiązania porozumienia się na wypadek zagrożenia pokoju (art. 4) — implikacje płynące z tego artykułu dla Polski:

⁵ Por. G. Freund, *Unholy Alliance. Russian — German Relations from the Treaty of Brest-Litovsk to the Treaty of Berlin*, London 1957, s. 85, 92—99, 110—113.

⁶ G. Suarez, *Briand, sa vie — son oeuvre avec son journal et de nombreux documents inédits* t. V, Paris 1941, s. 365, 372, 389, 396—397.

⁷ *Papers Respecting Negotiations*, s. 120.

⁸ *Documents diplomatiques*, s. 127—135.

autor błędnie sprowadza do gwarancji „rozciągniętych na Polskę i Czechosłowację” (s. 38, pkt. 2), a ponadto zbyt pochopnie przyjmuje (s. 40), że odnośny artykuł przewidywał „natychmiastowe” porozumienie się rządu francuskiego i brytyjskiego, którego to przymiotnika w artykule tym nie było; e) w domaganiu się przedłużenia ważności paktu (art. 6).

Mémorandum francuskie z 2 lutego 1922 zajmowało się natomiast omówieniem następujących punktów: a) klauzuli wzajemności, b) charakteru agresji, c) artykułów 42—44 traktatu pokoju (pkt „b” kontrprojektu francuskiego), d) porozumienia pomiędzy sztabami generalnymi, e) czasu trwania, f) porozumienia ogólnego (pkt „d” kontrprojektu francuskiego). Jak wynika ze streszczenia powyższych dokumentów francuskich, dokonana przez autora synteza stanowiska Francji w sprawie traktatu francusko-brytyjskiego, opierająca się na raportach poselstwa R. P. w Paryżu — jest niekompletna, a miejscami błędna.

Nr s. 60 czytamy, że „wysunięty... postulat o kompetencjach Ligi, był bardzo zręcznym posunięciem dyplomacji Poincarégo...”. Zwrot to niejasny; niezrozumiałe jest nawiązujące doń wyjaśnienie, że „Anglia nie mogła oponować przeciwko temu postulatowi... z powodu Stanów Zjednoczonych, nie uznających Ligi Narodów”. Dlaczego?

Jako jedną ze sprzeczności anglo-francuskich odnoszących się do Genewi autor wymienia na s. 61: „sprawę zdecydowanej postawy wobec Rosji Radzieckiej jeszcze przed konferencją”. Czyżej „zdecydowanej postawy”? Na czym polegała sprzeczność w tym względzie?

Niezrozumiała jest alternatywa, w jakiej miało się wyrazić pewnego rodzaju ultimatum Llyod George’a pod adresem Poincarégo, po jego mowie w Bar-le-Duc 24 kwietnia 1922: albo Ententa, albo pokój europejski (s. 229). Jeżeli „pokój europejski” miał wykluczać istnienie Ententy, to na pewno nie był on atrakcyjnym celem dla Poincarégo. Przy formułowaniu tej alternatywy autor powołuje się na pamiętnik Kesslera. Otóż Kessler przed alternatywą tą stawia Lloyd George’a a nie Poincarégo⁹.

Przemawiając w Palazzo di San Giorgio po raz drugi 10 kwietnia 1922, tym razem po Cziczerinie, Barthou zaprotestował przeciwko próbom umieszczenia na porządku dziennym zagadnienia konferencji ogólnoswiatowej, konferencji periodycznych i rozbrojenia (s. 189). Drugie i trzecie zagadnienie znajdujemy w mowie Cziczerina (s. 188) więc jest dla nas jasne, komu Barthou odpowiadał (Cziczerin powołuje się na Lloyd George’a, w którego mowie na ten temat nic nie ma; autor wyjaśnia nam tę sprawę na następnych stronach), natomiast zupełnie nie wiemy, kto wysunął postulat konferencji ogólnoswiatowej, gdyż Lloyd George do jego autorstwa się nie przyznawał, a imputował go Cziczerinowi (s. 191). Również o radzieckich kontrpretensjach finansowych wobec aliantów, nie powinniśmy się dowiadywać z mowy Lloyd George’a (s. 201).

Czy nota Cziczerina do Lloyd George’a z 20 kwietnia 1922 była zgodna z intencjami Lenina? (s. 213). W świetle szyfrogramu Lenina do Cziczerina z 21 kwietnia — nie. Lenin bowiem pisał: „Na uznanie długów prywatnych w żadnym razie iść nie wolno” (s. 210). Pkt 3a żądań sojuszników z 15 kwietnia głosił, że „w stosunku do rządu radzieckiego nie będzie żadnych ustępstw w sprawach długów i finansowych zobowiązań wobec obcych obywateli” (s. 203), gdy tymczasem wspomniana nota Cziczerina stwierdzała, że delegacja radziecka jest gotowa uwzględnić (pod pewnymi warunkami) punkty 1, 2, 3a tych żądań (s. 207). Jeżeli się zgodzimy na interpretację późniejszego listu Lenina do Cziczerina z 24 kwietnia (s. 211—212) przedstawioną przez autora, musimy stwierdzić, że w dostępnym materiale źródło-

⁹ Harry Graf Kessler, *Tagebücher 1918—1937*, Frankfurt am M. 1961, s. 307.

wym brak jakiegos ognia, które by świadczyło o zmianie stanowiska Lenina w tej kwestii.

Do oczywitych błędów należy zaliczyć twierdzenie autora, że Francja nie była dopuszczona do zawartego już czwórporozumienia na Pacyfiku w czasie konferencji waszyngtońskiej (s. 15), gdyż Francja była jednym ze sygnatariuszy traktatu waszyngtońskiego z 13 grudnia 1921.

Upraszcza zagadnienie twierdzenie, że posiadając odpowiednie fundusze Llyod George mógłby przyczynić się do poprawy zwichniętej gospodarki i likwidacji bezrobocia w Wielkiej Brytanii (s. 242). Błędnie podano na s. 245, że straty rosyjskie doznane od interwentów wynoszą 39 milionów przedwojennych rubli (por. s. 121, 202) zamiast — 39 miliardów.

Na nieporozumieniu chyba również polega powoływanie się na s. 156 (s. 27, 62) i 157 (s. 41, 325) książki J. Cambona „Le diplomate” (Paris 1926), która o poruszonych sprawach nic nie mówi, a której cała objętość wynosi 123 s.

W zakresie bibliografii należy zauważyć, że wśród bardzo licznie wyzyskanej literatury pominięto następujące publikacje: „Documents diplomatiques. Conférence économique internationale de Gênes, 9 avril — 19 mai 1922”, Paris 1922; „Correspondence between His Majesty's Government and the French Government respecting the Genoa Conference, Cmd 1742. Miscellaneous No 6” (1922); J. Degras, „Soviet Documents on Foreign Policy” t. I, 1917—1924, London—New York—Toronto 1951; Comte de Saint-Aulaire, „Confession d'un vieux diplomate”, Paris 1953; Lord Hardinge of Penshurst, „Old Diplomacy”, London 1947; Charles Petrie, „The Life and Letters of the Right Hon. Sir Austen Chamberlain” t. II, London—Toronto—Melbourne—Sydney 1940. Natomiast z dzieł przytoczonych w zestawieniu literatury autor nie powołuje się w tekście ani razu na „Papers Relating to the International Economic Conference, Genoa, April—May 1922, Cmd 1667”, stanowiące jedno z ważniejszych źródeł do omawianego okresu.

Henryk Korczyk

Earl Berger, *The Covenant and the Sword. Arab-Israeli Relations 1948—1956*, Routledge and Kegan Paul Ltd., London 1965, s. VIII, 245, 6 map.

14 maja 1948 powstało niepodległe państwo żydowskie — Izrael, obejmujące część dawnej Palestyny. Tego samego dnia zostało ono oficjalnie uznane przez Stany Zjednoczone i Związek Radziecki. Lecz już nazajutrz — 15 maja 1948 — na granice Izraela uderzyły wojska 5 państw arabskich: Egiptu, Iraku, Libanu, Syrii i Transjordanii. Wydawało się, że wynik tej nierównej walki może być tylko jeden: całkowite zniszczenie państwa żydowskiego. Tak się jednak przecież nie stało, a nawet w osiem lat później oddziały Mosze Dayana miały zwycięsko przemierzać Półwysep Synajski.

Jak wyglądały stosunki izraelsko-arabskie w latach 1948—56, jakim ulegały przemianom i jakie były tych przemian przyczyny? — oto pytania, na które stara się odpowiedzieć w swojej pracy Earl Berger. Urodzony i wychowany w Kanadzie, gdzie też przebywa obecnie, współpracując m.in. z konserwatywnym „The Globe and Mail”, Berger uzyskał stopień doktorski w London School of Economics; wykładał też na uniwersytecie w Legon k. Akry oraz w Instytucie Administracji Publicznej w Achimota. Sporo czasu spędził w Jeruzolimie, gdzie uzyskał dostęp do wielu materiałów archiwalnych. Umiejętne wyzyskanie tych źródeł, jak również innych już udostępnionych oraz obfitej literatury przedmiotu (może z pewną słabością do danych prasowych) jest niewątpliwie mocną stroną autora, który nato-